

Popko Jan. Kanonier. Data urodzenia 22. IV 16
urodzony w wsi Papatowce gmina Zabłudów.
powiat Białystok, zawód cegielny Rolnik.

Data aresztowania Ojciec został aresztowany. 24. II 1939.
Ojciec został aresztowany zato rze pracował w tajnej Policji wydając tajne
organizacji komunistycznej! zato pozostał aresztowany natomiast ja zostałem
aresztowany wraz z Rodzina. 5/IV 1940 r. i zostałem wywieziony
pozostawiając gospodarstwo, i nierurowolono nawet wziąć reszta dostatecznie
szynocę. przez władze. E. N. K. W. D. b było wyznaczono na zebranie się
20 minut czasu i już po 20 minutach, nieupuszczo nawet na pruk. mieszkania
Po opuszczeniu wywieziono nas na Sybir, miejsce zamieszkania w S.S. 13
siewiero karaskanskaja obłasc. stacyja Smirnowo sowiecki rejon.
kolchoz Swanowka.

2) Warunki mieszkania bardzo byli ciężki bo zakwaterowania nam niedali
w pierwszych dniach mieszkalismy na dworze pod gątem niebem.
Kolchoznicy donas byli bardzo źle ustosowani, bo na kwatery niechcieli
wziąć za radne pieniądze, tylko za ostatnie ubranie, to przyjmowali
na kwatery i zaraz następnego dnia popędzili do pracy.
Kopać kanał głębokości 8 metrów szerokości 40 na 60 m. i tą ziemię
musielismy wnośić nosilkami, do pracy byli przymuszeni wszyscy bez względu
na wiek i na zdrowie. olgoja matka mając 98 lat, Siostra 14 lat i to
musieli pracować. pracując od wschodu do zachodu a musieli wyrobić uznana normę
3) Wszyscy byli bardzo durni. Bo na jedna Osoba było przymusowo wykopać i wywieźć
za nosilkach 6 kubometry. Warunki wynagrodzenia za kubometr 85 ko
za wyrobienie normy dawali 1 kilogram chleba za letury odliczali
1 rubel 5 kopiejek, więcej rzadnego prowiantu nam niedawali. Tylko lato
miał coś z ubrania to sobie kupił u kolchoznika mleka lep i jakiegoś kawałec
wołowego mięsa za leture liczyli za kilogram 30 rubli.
at pracować musielismy niedzieli i święta bez względu na niedrowie
i odżywienie. Jednego razu przyjechał Kierownik Klawude i zrobił
zebranie, zebranie wszystkich Polaków i miał przedmowę żeby
pracowali nierwanając nanie, i obiecał lato będzie dobrze pracował

To będzie unich miał mieć dobre i będzie miał większą
pracę, bo Polaki już wam niewidzieli.

4376

Ja nierwanając i nato! ^{oproszenie} Wystąpiłem co On przemawiał.

Wystąpiłem i po długim milczeniu powiedziatem dajcie nam
odpowiednią ilość prowiantu to będziemy mogli pracować
ale za suchym chlebem i wodą to nigdy tej normy niewyprobimy

On mi tylko nato: chłota! Polackaj chłoda tu! tobie nie
Polka. i zaraz na drugi dzień zawołali mnie do kancelaryi.

i tam dostatem za swoje jeszcze dziś znaki mam. I zabrali mnie

pod Rodkiny i musiałem jeszcze dłużej pracować bez wynagrodze-
nia za pracę i za 900 gram chleba. i musiałem dwigać na Samochod

beczki z beryną. Tym tej pracy spadła mi beczka z beryną na nogę
i noga mi porostata przetamana. i kiedy prosiłem o pomoc lekarską

pomocy lekarskiej mi nieudzielono. tylko odwieziono mnie do Koczowu do ołtarki
i tam leżałem 3 miesiące zanim mi noga się zrosła. Kiedy racołem

chodzić to znówu nas zabrali, ołtarka Siostra i Młina i sprowadzi

do pracy na zieloną drogę. Spowodu tego się buntowałem swoich rodaków
aby niepracowali ciężko i żeby wspominali się o produktach.

Tam na linii salony drogi. W Odcinku ołtomoleński Kartaty

porostatem przydzielony do Rozgiskiej Brygady i musiałem pracować bez
zanutów. Tak i również ołtarka i Siostra ciężko razem miesiące pracować

długo ciężko jak w Koczowie. Ale jednaki nieupadatem na duchu podcygnięte
na duchu jętek. porozumując między słowami nieumartwiecie się Polacy

puki Bóg ciowa nad nami to napewno wolności się dostrachamy.

Cieszko to było przynajmniej te chwile! Kiedy, nigdzie ołtarka mająca pt

pracowała w potach Głowi i niemożąc zapracować na kawałek chleba

dla dzieci. sciągata ostatnią korbicę i kawałek chleba, odawata byłby

uczyniaci te Dziecko niewine. lecz niestety dłużej dzieci z głodu pomniwato

co dorosłych osób to stwierdzić niemożąc to niewidziatem. tylko jedem

staruszek mając lat 72 będąc bez żadnej opieki zmarł z rozpacz.

co mogłem to pomogatem ale wszystkim dopomoci to nie wstanie by tam

bo i sam ledwie po Świecie chodziatem.

Bo Brat w polsce porostat i listy opisywał i nigdzie posyłko

prysyłał lecz niestety do rąk nieotrzymywałem bastak w drodze

napadaly. Co do opieki nad Polakami? To gonyj postępowali jak
 zwierzętami! bo chcieli to zrobieć płacili, chcieli to nie niedali, i niemożna
 było znaleźć żadnej prawdy, bogdaj się zwrócili z wyjaśnieniem tej
 sprawy to jnego słowa nieustępliwi. Że tu łobie nie Polska!! polski
 patrzyjcie. Z temi słowami z powrotem wracacie nic nigdzie wice niepowi-
 dziecie. Niekiedy z narzek Polaków dobrze mieli? et ci reszta jarece
 przesniek gonyj cierpieli, bo oni przeciągnęli w ten sposób wszystkie
 na swoje reszki chcieli. Bo ci co dlanich się podali i zarem na narzę nichonyjs
 pracowali. To zarem wszystkiego podostatkim mieli Cukru Mizea i.t.d.
 Jedna Osoba. celbowica Stanisława jej Ożar na Gródku w policyj Państwowj
 pracował. i pozostał aresztowany. et Ona zarem z nami była rekwiziona
 pieruszym szpiczkiem na jak hożysie była z Oczelnikami się puszczata
 et nas reszta Polaków co tam zarem pracowali to dziś nigdzie bsdą
 spominali. Za Oniej nigdy niezapomnę. Ile Ona niewinym przykosci
 umędzita. Duro jnych takich było tylko po narwisku niepowiżtam
 Bo jak umowę Polska Sowietka zrobili to zarem Rodzins zbratem
 (i spowrotem) i spowrotem do Kłetchu pojedkatem pomierco ne mnie
 Najpunczali jednak się wywratem i ten zastanowienia się pojedkatem
 rodzins umieszcitarn co Kłetchozie na starem miejscu
 w kosaksławiskij Obszaci i kiedy Ojciec przyszedł z Łagiewów
 to zarem postanowilem pojedkai do Wojska chociaż podróż była
 ciężka bo biletów pojedynico nieprzedawali i po Łagowoin na stacyj
 siedziałem o-głodnie i chłodnie, a jednak się do Wojska się dostałem
 18 lutego w Ługowej ustąpiłem co z Rodzins się stało to nie
 mówię.

Kanonier Popko Jan.